

KS. JANUSZ MIĄSO

**EDUKACJA TANATOLOGICZNA JAKO KONIECZNA
DZIŚ EDUKACJA INTEGRALNA –
W PERSPEKTYWIE IDEOLOGII KONSUMPCJI,
NATYCHMIASTOWOŚCI, CIELESNOŚCI**

Antropologia wychowania przypomina nam nieustannie, iż od koncepcji człowieka zależy koncepcja wychowania, a konsekwentnie także koncepcja komunikowania i ostatecznie, co najważniejsze, koncepcja życia, jakiś pomysł na życie własne i innych. Koncepcja życia to nie tylko koncepcja życia doczesnego, ale także życia po śmierci, życia po życiu, bo antropologia uświadamia nam także siłę faktu ludzkiego, jakim właśnie jest śmierć i choćbyśmy nie wiadomo jak dobrze byli sytuowani społecznie i materialnie, fakt śmierci, ale także myślenie o tym fakcie, dotyka nieuchronnie każdego z nas. Bardzo mocna dziś ideologia tymczasowości, doczesności w takim wymiarze praktycznym, jakim jest konsumpcjonizm, spycha wielkie pytania o śmierć do podświadomości indywidualnej i społecznej, ale one nie znikają, wprost przeciwnie, dobijają się z jeszcze większą mocą do umysłów i serc. Wielką pomocą w radzeniu sobie z tymi wielkimi kwestiami dotyczącymi życia po życiu jest na pewno wiara, ale w duchu

KS. DR HAB. JANUSZ MIĄSO, PROF. UR, kapłan diecezji rzeszowskiej, prodziekan ds. Studiów Stacjonarnych i Studenckich Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego, wykładowca pedagogiki w WSD w Rzeszowie, redaktor Katolickiego Radia „Via”. Kontakt: jmiaso@univ.rzeszow.pl

fides et ratio, także nauka, która w swoich bardzo intensywnych badaniach wokół śmierci klinicznej podpowiada wiele cennych wskazówek o życiu po życiu.

Ideologia konsumpcji

Wybitny polski pedagog i badacz kultury współczesnej, profesor Zbyszko Melosik, znamienne podkreśla, iż logika jej rozwoju wyznaczona jest przez zjawisko nieograniczonej konsumpcji, która to staje się podstawowym „układem odniesienia” – kryterium postępu i sukcesu życiowego jednostek oraz całych społeczeństw. Współczesne społeczeństwo można by nazwać „społeczeństwem spektakli opartych na konsumpcji”. Spektakl żąda integracji; dla roli konsumenta, wokół której konstruowana jest tożsamość człowieka i jego marzenia życiowe, nie ma alternatywy. Niekiedy wydaje się, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni żyją tylko po to, aby biegać po supermarketach i napełniać koszyki kolorowymi produktami; także i tymi, o istnieniu których jeszcze kilka tygodni wcześniej nie mieli pojęcia. Tak więc świat konsumpcji staje się dla współczesnego człowieka światem obowiązującym i normalnym.

Podstawową kategorią ideologii konsumpcji jest przyjemność, stwierdza dalej profesor. O ile w przeszłości obowiązujące doktryny propagowały życie ku chwale Boga, a osobiste cechy człowieka stanowiły kapitał dla mądrej inwestycji, dziś „obowiązkiem” człowieka – o czym dowiaduje się on już od najwcześniejszych lat swojego życia – jest „przyjemność i radość”. Tak więc współcześnie mamy do czynienia z niekończącą się przyjemnością. Przyjemność na początku, w środku, na końcu. Nic innego, tylko przyjemność. Z tym związane szczęście, a raczej jego poczucie, trafnie akcentuje profesor, jest utożsamiane w umysłach milionów ludzi z „natychmiastową gratyfikacją”, związaną ze stylem życia typu „shopping”, z „udanymi zakupami”, „byciem na czasie” oraz interesującą i ekscytującą egzystencją².

W innej interesującej książce Zbyszko Melosik opisuje Coca-Colę, która uosabia ideę „zapakowanej”, „zmaksymalizowanej” przyjemności, stanowiącej właśnie jeden z motywów przewodnich ideologii konsumpcji. Coca-Cola bowiem oferuje transcendencję od codziennego życia i jego problemów. Jest to doskonale widoczne w jednym ze sloganów reklamowych: „Always there / Always new / Always real / Always you – „Zawsze obecna / zawsze na nowo / zawsze rzeczywista / zawsze ty”. Pojęcie „zawsze” zawiera w sobie całą ideologię

2. Z. Melosik, *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Kraków 2006, s. 13–14.

koncernu. Występuje przekonanie, że przyjemność jest – niezależnie od życiowej sytuacji – zawsze dostępna, zawsze na wyciągnięcie dłoni³.

Cieleśność

Profesor Zbyszko Melosik podkreśla także, iż kultura współczesna stała się ciałowocentryczna. O ile w przeszłości dążono zwykle do „przewyciężenia ciała” i podporządkowania go „wyższemu celom duchowym”, to w społeczeństwie konsumpcji ludzie coraz częściej postrzegani są przez pryzmat swoich ciał. Ciało zaczęło wkraczać w przestrzeń społeczną w coraz bardziej widzialny i głośny sposób. W przeszłości tożsamość postrzegana była w dużej mierze przez różnorodne cechy intelektualne i emocjonalne jednostki oraz takie wyznaczniki jej pozycji społecznej, jak na przykład wykształcenie czy możliwości finansowe. W kulturze konsumpcji tożsamość jest w powszechnej percepcji stopniowo „wymywana” z umysłu lub duszy – przenoszona jest „na powierzchnię”; zaczyna być odgrywana przez ciało. Niekiedy w procesach wizualizacji ciała tożsamość redukowana jest do ciała, jest odgrywana wyłącznie przez ciało. Tożsamość ciała staje się ciałem tożsamości. Tożsamość jest wówczas uosabiana poprzez różnorodne wizualne reprezentacje. Logicznie rzecz biorąc, jeśli tożsamość jednostki jest postrzegana przez pryzmat ciała, to wówczas punkt ciężkości jej konstruowania zaczyna przesuwać się z „wnętrza” na „powierzchnię”. Kobiety i mężczyźni tworzą swoją tożsamość poprzez konstruowanie wizualnego image – estetycznego i seksualnego, odpowiednio przystrojonego ciała. W przeszłości ciało było jedynie „nośnikiem wnętrza”, dziś dominuje, ma się wrażenie, że tylko ono człowiekowi pozostało... – znamienne konstataje profesor Melosik.

Dalej podkreśla w swoich trafnych analizach, iż nie ulega wątpliwości, że współczesny człowiek jest tyranizowany tysiącami, głównie medialnych, przekazów, nakazujących mu nieustanne monitorowanie swojego ciała i poszukiwania oznak jego nieadekwatności (jako skutek porównywania się z pięknymi modelami z reklam i ekranów); mamy tu do czynienia z „mediaizacją” człowieka. Zjawisko „mitu piękna” powoduje, że tysiące ludzi, kobiet i mężczyzn, nieustannie biega do solarium czy na siłownię, używa coraz to nowych kremów, stosuje kolejną dietę-cud, z pokorą poddaje się skalpelowi chirurga plastycznego, wreszcie stroi się i „przestraja”, starając się nadażyć za zmieniającymi się w błyskawicznym tempie nakazami mody – odnoszące się do obu płci pytanie „jakie ciało nosi się w tym sezonie?”, bynajmniej nie jest retoryczne. Jest

3. Z. Melosik, *Kultura popularna i tożsamość młodzieży*, Kraków 2013, s. 212.

to jeden z czynników fragmentaryzacji tożsamości współczesnego człowieka, tożsamości męskiej oraz w jeszcze większym stopniu – kobiecej.

Jednocześnie w społeczeństwie konsumpcji coraz częściej rytm życia wyznaczany jest przez rytm stosunków z własnym ciałem. Gdy człowiek nie jest w stanie panować nad swoim środowiskiem zewnętrznym, a w świecie panuje chaos znaczeń, „wycofanie się w ciało” stanowi jedną z możliwych racjonalnych odpowiedzi. Kontrolowanie własnego ciała (niekiedy co do każdej kalorii i każdego pociągnięcia pomadką) daje poczucie kontroli nad życiem, jakkolwiek nie przemieszczona byłaby ta kontrola. Ucieka się w ciało, które staje się azylem – azyl ten niekiedy zamienia się w więzienie, trafnie konstatuje autor⁴.

Życie po życiu

Jedną z najlepszych książek w ostatnim czasie w zakresie problematyki życia po życiu jest, moim zdaniem, znamienne zatytułowana publikacja amerykańskiego profesora, lekarza Ebena Alexandra *Dowód* – tytuł oryginalny *Proof of Heaven*. Jest to prawdziwa historia człowieka, który jako neurochirurg spotykał się z opowiadaniem swoich pacjentów o doświadczeniach w zakresie życia po życiu, ale w to nie wierzył. Jak sam pisze: „W ciągu ponad dwudziestu lat pracy jako neurochirurg w szpitalach uniwersyteckich – badając mózg, przyglądając się jego funkcjonowaniu i operując – miałem wiele okazji do zastanowienia się... Wreszcie doszedłem do wniosku, że mózg jest naprawdę nadzwyczajnym urządzeniem, bardziej nadzwyczajnym, niż moglibyśmy przypuszczać. Dopiero teraz wiem, gdzie szukać prawdziwej odpowiedzi... Musiałem jednak przejść zupełną metamorfozę, by choć na chwilę ją dostrzec. Książka ta opowiada o wydarzeniach, które wpłynęły na zmianę moich poglądów w tej dziedzinie. Dzięki nim wiem, że mimo, iż mózg jest tak wspaniałym mechanizmem, to nie on uratował mnie tamtego dnia. W chwili gdy Chuck otworzył pode mną swój spadochron, wkroczyła do akcji zupełnie inna, o wiele głębsza część mnie. Część, która potrafiła działać bardzo szybko, ponieważ nie była związana ograniczeniami czasu tak jak nasze ciała i mózgi. To ta sama część mnie, która sprawiła, że jako dziecko tak bardzo tęskniłem za lataniem. To nie tylko najmdirzejsza, lecz także najgłębsza część mojej osobowości. A ja przez większą część swojego dorosłego życia nie potrafiłem uwierzyć w jej istnienie. Ale teraz wierzę i na kolejnych stronach tej książki opowiem wam dlaczego”⁵.

4. Z. Melosik, *Kryzys męskości...*, s. 23–25.

5. E. Alexander, *Dowód*, Kraków 2013, s. 14.

Bardzo ciekawe badania w zakresie życia po życiu z wykorzystaniem Internetu wykonał profesor Jeffrey Long, amerykański onkolog, będący całe swoje zawodowe życie bardzo blisko osób cierpiących, umierających. Swoje badania nazwał NDE, uznając je za naturalną kontynuację wcześniejszych prac takich wybitnych osobowości świata medycyny jak profesor Raymond Moody, autor książki *Życie po życiu*, a także ojciec profesora Longa, również lekarz. W 1988 roku profesor Long założył stronę internetową poświęconą badaniom nad NDE (doświadczenie bliskie śmierci). Jednym z podstawowych celów było zgromadzenie jak największej liczby doświadczeń. Profesor stworzył obszerny kwestionariusz (około 100 pytań), który miał badać poszczególne elementy NDE. Znamienne są słowa samego profesora Longa, który stwierdza, iż „oczekiwałem, że mój wysiłek zakończy się powodzeniem, a zakończył się ogromnym powodzeniem; przez pierwsze dziesięć lat ponad 1300 osób, które miały NDE, poświęciło wiele swojego cennego czasu na odpowiadanie na ponad sto pytań zawartych w kwestionariuszu NDERF. Byli to ludzie należący do różnych ras, wyznający różne religie, posiadający odmienny kolor skóry i wirtualnie należący do różnych zakątków świata. Tak wielu ludzi pragnie podzielić się swoim NDEs z innymi, porozmawiać na temat siły owych doświadczeń w osobistym życiu. Respondenci opisują swoje doświadczenia bardzo różnorodnie, mówią o nich: »nie do opisaniasię«, »niesłychane«, »niezapomniane«, »piękne ponad słowami« itp.”⁶.

Na początek warto przywołać opis jednej z osób, które przeżyły NDEs: „Czułam, że unoszę się do sufitu. Mogłam bardzo dokładnie obserwować wszystkich zgromadzonych wokół łóżka, a nawet własne ciało. Pomyślałam: jakie to dziwne, że są zaniepokojeni moim ciałem. Czułam się dobrze i chciałam, aby oni to także wiedzieli. Jednak nie było możliwości powiadomienia ich o tym. Wyglądało to tak, jakby pomiędzy nami była jakaś zasłona lub ekran.

Byłam świadoma wstępu, jeżeli mogę to tak nazwać. Widziałam, że jest wydłużony i ciemny i przyglądałam się coraz uważniej. Byłam zaintrygowana i wprowadzona w stan euforii. Przeszłam przez tunel do królestwa wspaniałej, ciepłej miłości i światła. Miłość była wszędzie. Otaczała mnie i przenikała moje istnienie. W pewnym momencie widziałam wydarzenia z mojego życia. Ukazały się w rodzaju rozległej panoramy. To wszystko jest naprawdę nie do opisaniasię. Wszyscy ludzie, którzy umarli, a byli wcześniej moimi znajomymi, stali razem ze mną w świetle – pośród nich byli między innymi: przyjaciel, który

6. J. Long, P. Perry, *Co Cię czeka po śmierci, Naukowe dowody na istnieniu życia po życiu*, Białystok 2011, s. 9–10.

zmarł w collegeu, mój dziadek i ciotka. Wyglądali na szczęśliwych, radośnie się uśmiechali.

Nie chciałam wracać, jednak powiedziano mi, że muszę dokończyć życia na Ziemi.

Nagłym przechyleniem wróciłam do swojego ciała⁷.

Badacze NDE profesor Jeffrey Long i Paul Perry doszli do wniosków, że NDEsy mogą zawierać niektóre lub wszystkie z dwunastu następujących elementów:

- ◆ doświadczenie poza ciałem; oddzielenie świadomości od fizycznego ciała;
- ◆ spotęgowane zmysły;
- ◆ intensywne i głównie pozytywne emocje i uczucia;
- ◆ wchodzenie do tunelu lub przechodzenie przez tunel;
- ◆ widzenie mistycznego lub olśniewającego światła;
- ◆ doświadczenie innych bytów, bytów mistycznych, zmarłych krewnych lub przyjaciół;
- ◆ uczucie zmiany czasu lub przestrzeni;
- ◆ projekcja życia;
- ◆ doznawanie (niebiańskich) zjawisk nie z tego świata;
- ◆ napotykanie lub uczenie się szczególnej wiedzy;
- ◆ napotykanie granicy lub bariery;
- ◆ powrót do ciała, dobrowolny lub niedobrowolny⁸.
- ◆ Postaram się poniżej, dla istoty badań jakościowych, przywołać dosłowne wypowiedzi osób, które potwierdzają poszczególne doświadczenia:
 - ◆ **doświadczenie poza ciałem; oddzielenie świadomości od fizycznego ciała:**
„Czułam niebiańską i wszechogarniającą... pełnię miłości, jakiej nigdy nie doznałam. Myślałam sobie: »Jeżeli to jest umieranie, to nie jest ono takie złe, jak wszyscy uważają«. Wtem zobaczyłam światło nade mną. Wyciągało mnie z pokoju. Domyślałam się, że wszystko jest w porządku i muszę pozwolić na to, co się ze mną dzieje. Pochłaniając moje ciało, światło stawało się coraz jaśniejsze... Ciało? Nie miałam ciała. Zostało w tym wilgotnym pomieszczeniu. Zdałam sobie sprawę, iż fizycznie byłam martwa, ale wciąż żyłam psychicznie. Teraz dusza była moim »ciałem«. Spojrzałam na światło. Dostrzegłam kogoś zapraszającego mnie do przyjścia. Ta osoba stała na końcu oświetlonego tunelu.

7. Tamże, s. 30–31.

8. Tamże, s. 13–14.

Usłyszałam głos. To był głos mężczyzny. Zapytał mnie, czy jestem gotowa. Czułam się bardzo dobrze. To było takie proste”⁹.

♦ **spotęgowane zmysły;**

„Mój wzrok znacznie się polepszył. Byłam w stanie zobaczyć rzeczy tak blisko, jak tylko tego potrzebowałam. Nie czułam żadnego obciążenia; to było prawie jak aparat z funkcją automatycznego przybliżania. Jeżeli czułam, że potrzebuję coś zobaczyć, po prostu na to patrzyłam, bez zastanowienia i obciążenia.

Kiedy unosiłem się ponad swoim ciałem, mogłem zobaczyć jednocześnie pole 360 stopni wokół mnie. Skupiłem się jednak na obszarze o mniejszej widoczności, podobnym do normalnego, fizycznego pola widzenia.

Czyste, jasne światła. Miałem perfekcyjny wzrok; wszystko było solidne”¹⁰.

♦ **intensywne i głównie pozytywne emocje i uczucia;**

„To jest najtrudniejsza rzecz do spróbowania i wyjaśnienia... Brak odpowiednich słów, które mogłyby opisać uczucia, ale jednak spróbuję: całościowość, bezwarunkowość, przepełnienie miłością, współczucie, spokój, ciepło, bezpieczeństwo, przynależność, zrozumienie, obezwładniające poczucie bycia w domu i radość.

Wszystko, co czułem, było miłością, radością, szczęściem i każdą emocją, tak jakbym odczuwał je wszystkie jednocześnie.

Całkowity spokój, całkowite ukojenie. Nie bałem się ani trochę i nie martwiłem się.

Kiedy dotarliśmy do światła, całokształt życia był miłością i szczęściem. Nie było nic więcej. I było to intensywne. Bardzo intensywne i nieskończone w możliwościach.

Czułem niezwykle uczucie miłości i spokoju, i piękna, nie potrafię tego opisać słowami”¹¹.

♦ **wchodzenie do tunelu lub przechodzenie przez tunel;**

„W pewnym momencie w trakcie operacji przeszłam przez tunel. Życie przeskakiwało mi przed oczami. Zacisnęłam mocno oczy; pamiętam, że ktoś mi kazał otworzyć oczy. Znajdowałam się w czystej, białej przestrzeni i widziałam duchy chodzące dookoła w pokojach. Zaczęłam płakać, ale nie łzami. Pamiętam to, gdy spjrzałam na dłonie i były półprzezroczyste. Wnet pojawił się anioł; bił od niego olśniewający blask. Uspokoił mnie mówiąc, że jestem bezpieczna.

9. Tamże, s. 55.

10. Tamże, s. 85.

11. Tamże, s. 15–16.

Pamiętam, że powiedziałam mu, że nie jestem jeszcze gotowa na śmierć. Odpowiedział, że wie. Patrzyłam na lekarzy, którzy robili CPR młodej dziewczynie. Nie za bardzo rozumiałam, że to byłam ja, obejrzałam całą operację. Powiedziałam mu, że to bardzo smutne, że ta dziewczyna jest taka młoda. Odpowiedział, że lekarze przywracają ją do życia i poczułam, że zostałam wepchnięta do tego cierpiącego ciała¹².

♦ **widzenie mistycznego lub olśniewającego światła;**

„Wtem pojawiło się jasne światło i ciepły głos mężczyzny, który mówił: »Wszystko zostawisz – przyjaciół, ciężko wypracowaną nagrodę, pieniądze, a nawet ubrania. Przyjdiesz do mnie z pustymi rękami«. Światło przekazało mi ważną wiadomość, za którą powinnam podążać, jeżeli to tylko będzie możliwe¹³.

„Było tak, jakbyśmy przenikali przez ścianę w kierunku strumienia światła. Tam było ogromne, majestatyczne centrum światła, a dalej pojedyncze, połączone ze sobą strumienie świetlne podobne do centrum, tylko, że mniejsze. Uważam, że strumienie świetlne, takie jak moje, były innymi duszami połączonymi z centrum światła – Bogiem¹⁴.

♦ **doświadczenie innych bytów, bytów mistycznych, zmarłych krewnych lub przyjaciół;**

„Byłem otoczony przez inne istnienia lub ludzi, których wydawało mi się, że rozpoznaję. Te byty były jak rodzina, starzy przyjaciele, mogłyby być ze mną aż do nieskończoności. Najpełniej mogę opisać je jako moje pokrewne dusze, duchową rodzinę. Spotkanie tych istnień było jak ponowne połączenie się z najważniejszymi ludźmi spotkanymi w życiu po bardzo długim rozstaniu. To była eksplozja miłości i szczęścia, z widzenia każdego z nich ponownie wśród nas¹⁵.

„Spotkałem istotę przepelnioną miłością, radością, cierpliwością i współczuciem. Istotę, która znała moje myśli i wiedziała o wszystkim, co do tej pory uczyniłem w swoim życiu! Pamiętała również, kim jestem!¹⁶.

„Po drugiej stronie komunikacja przebiega drogą telepatii (przekaz myśli). Muszę wam powiedzieć, że Bóg ma niesamowite poczucie humoru; nigdy wcześniej się tak bardzo nie uśmieiał!¹⁷.

12. Tamże, s. 91.

13. Tamże, s. 148.

14. Tamże, s. 17.

15. Tamże, s. 18.

16. Tamże, s. 120.

17. Tamże.

♦ **uczucie zmiany czasu lub przestrzeni;**

„Czas i przestrzeń na ziemi zatrzymały się całkowicie. Równocześnie, »czas i przestrzeń« po drugiej stronie były żywe, oczywiste i prawdziwe”¹⁸.

„Tak, kiedy byłem w świetle, nie miałem... poczucia czasu, taki jaki znam tu na Ziemi. Innymi słowy, nie miałem poczucia naturalnie upływającego czasu... przeszłości, teraźniejszości lub przyszłości. Doświadczyłem wszystkich czasów (przeszłego, teraźniejszego i przyszłego) w każdym momencie czasu, gdy byłem w świetle”¹⁹.

„Jestem osobą krótkowzroczną, ale w tamtym momencie miałem 100-procentową widoczność i... wszystko było superprzejrzyste i czyste, i kolory były niesamowite.

Bez materialnego ciała zupełnie inaczej odczuwałam i widziałam. To jest jak tłumaczenie osobie niewidomej kolorów tęczy”²⁰.

♦ **projekcja życia;**

„Miałem świetlistą wizję całego swojego życia i zobaczyłem cały jego przebieg; każdą myśl, słowo, działanie, uczynek.

Wizja była błyskawiczna, ale ujęła wszystkie najważniejsze elementy mojego życia.

Obecnie nie jestem pewien, kiedy coś lub ktoś zaczął badać moją świadomość i natychmiast rozpoczęła się projekcja obrazów z mojego życia, poczynając od dzieciństwa. Każdy obraz miał swoje odbicie w rzeczywistości. Wszystko, co kiedykolwiek zrobiłem, powiedziałem, o czym pomyślałem, w czym pomogłem lub nie, w czym powinienem pomóc, stało przed moimi oczami. Pojawiły się tłumy i wszyscy byli jak z filmu. Jak bardzo podły potrafiłem być w stosunku do ludzi, jak mogłem im pomóc, jak okrutny byłem dla zwierząt! Tak! Nawet zwierzęta miały uczucia. To było straszne. Wstydziłem się. Zobaczyłem, jak moje działania lub ich brak wpływały na ludzi i życie. Dopiero wtedy zrozumiałem, jak z pozoru nieistotne elementy kreowały rzeczywistość. Poczucie zawodu, który sprawiłem Zbawicielowi, było dojmujące. Dziwne, że mimo to odczuwałem współczucie i akceptację.

Zobaczyłem swoje dzieciństwo i odczuwałem emocje, których źródłem były moje działania skierowane na innych. Nauczyłem się tego, że wiele rzeczy, które „źle” zrobiłem, nie było wcale takich złych. Nauczyłem się też możliwości

18. Tamże, s. 19.

19. Tamże.

20. Tamże, s. 85.

kochania innych, które przegapiłem. Moje życie uległo zmianie, ponieważ przemyślałem moje uczynki i związane z nimi odczucia innych ludzi²¹.

♦ **doznawanie (niebiańskich) zjawisk nie z tego świata;**

„Koniec tunelu był miejscem niesamowicie spokojnym; nie zgadzał się zupełnie z moimi wyobrażeniami, czysty, spokojny i pełen miłości.

Krajobraz był piękny, niebieskie niebo, faliste wzgórze, kwiaty. Wszystko wokół było przepelnione światłem, tak jakby światłość emitowana była z wnętrza samej siebie, a nie odbijana.

Miejsce było przepiękne, piękno poza ekspresją. W oddali widać było miasta lub coś w rodzaju miasta. Kolory i kształty wszystkiego były piękne... niesamowite.

Wszystko wkoło mnie mogłem zobaczyć i poczuć. Cudowny spokój pomieszany z miłością... Tak daleko, jak tylko sięgać mogły oczy, po mojej lewej rozciągał się niesamowity krajobraz tulipanów o kolorach, jakie tylko człowiek jest w stanie sobie wyobrazić. Po mojej prawej znajdowała się ściana błękitu, która pasowała do koloru nieba.

Dźwięki słyszanej muzyki nie jestem w stanie opisać słowami, ponieważ na tym świecie niemocą jest słuchanie jej z taką czystością! Kolory – wprost niezemskie – tak głębokie, tak błyszczące, tak śliczne²².

♦ **napotykanie lub uczenie się szczególnej wiedzy;**

„Kiedy patrzyłem w jego oczy, to wszystkie tajemnice wszechświata ujawniały się przede mną. Wiem w jaki sposób to wszystko działa, ponieważ na chwilę spojrzałem w jego oczy. Wszystkie tajemnice wszechświata, cała wiedza z każdego czasu, wszystko²³.

„Po mojej prawej stronie towarzyszyła mi pewna postać. Zatrzymała się i nie mogłem ujrzyć jej twarzy. Znaleźliśmy się na plaży, a tam było wzgórze, na którym odbywały się projekcje mojego życia od początku do końca, po kilka razy. Początkowo szybko, a później coraz wolniej. Zobaczyłam wydarzenia z mojego życia, o których kompletnie zapomniałam, i ludzi, którzy wydawali się nieważni. Widziałam każdy kadr osobistego filmu, który był na podstawie mojego życia na ziemi. Zdałam sobie sprawę, że wszystko rozumiem bardzo klarownie i przytomnie, czego nigdy wcześniej nie doświadczyłam. Odkryłam to, że mogę sama wybrać, czy chcę powrócić do fizycznego ciała. Uświadomiłam sobie, że

21. Tamże, s. 104–105.

22. Tamże, s. 21.

23. Tamże.

traciłam czas na cierpienie i zamiast tego powinnam wykorzystywać wolność, aby wybrać prawdziwą miłość, a nie ból”²⁴.

„Widziałam, że wszystko wokół jest białe, jak kartka papieru. W tym samym czasie poczułam czyjąś obecność, tak jakby ktoś ze mną był i wyjaśniał mi wątpliwości, jakie miałam w tamtym momencie. Nie słowami, ale obrazami i może telepatycznie. Zrozumiałam wszystko, co mi chciał przekazać. Było to tak jasne i oczywiste, że zastanawiałam się nad tym, dlaczego wcześniej nie mogłam nic zrozumieć i nad tym, że moja matka byłaby szczęśliwa, gdyby to wiedziała. Pojęłam to, że wszystko, co dobre i złe ma swój cel”²⁵.

♦ **napotykanie granicy lub bariery;**

„Wtedy ujrzałam swojego ojca, który prezentował się tak jak wtedy, kiedy żył; powiedział do mnie: »Przyjdź tutaj, tutaj jest dobrze«. Chciałam do niego biec, ale nie mogłam, ponieważ dzieliła nas granica. Nie potrafię jej opisać. To była jakby ściana, przez którą mogłam widzieć to, co jest po drugiej stronie. Następnie usłyszałam mroczny głos, który wydawał się dochodzić zewsząd, pytający »Kto?«. Oznaczać to miało pytanie o moją tożsamość. Wtedy dobiegły mnie słowa „to jeszcze nie czas”.

...Byłam zobowiązana zawrócić, lecz nie miałam na to najmniejszej ochoty, ponieważ wypełniało mnie takie przyjemne uczucie. Ponownie znalazłam się w tunelu, wracałam bardzo szybko i w tym samym czasie wrócił ból, który przeszywał całe moje ciało. Kiedy zaczęła powracać moja świadomość, płakałam, krzycząc »Nie, nie«. Po tym wszystkim czułam się bardzo dziwnie, myślałam: »Gdzie ja w ogóle jestem?«. Tęskniłam za ojcem, którego dane mi było zobaczyć”²⁶.

♦ **powrót do ciała, dobrowolny lub niedobrowolny**

„Bardzo cierpiałam, z tego powodu, że nie mogę zostać, gdyż nie pragnęłam niczego więcej poza pozostaniem tam. Czysta miłość jest najlepszym sposobem na opisanie istnienia i miejsca, w którym mogłabym żyć. Pomimo sprzeciwu zostałam wysłana z powrotem na ziemię.

Odkryłam, że od teraz moim celem będzie *życie* »niebo na ziemi« zgodnie z nowym zrozumieniem, a także dzielenie się tą wiedzą z innymi ludźmi. Jednakże miałam możliwość wyboru pomiędzy powrotem do życia a podążaniem ku śmierci. Zrozumiałam, że nie to był mój czas, chociaż zawsze miałam wybór. Gdybym wybrała śmierć, nie doświadczyłabym wielu darów, które będę przechowywać do końca moich dni. Jedną z rzeczy, które chciałam wiedzieć, było to, czy powrót do

24. Tamże, s. 141–142.

25. Tamże, s. 147.

26. Tamże, s. 111–112.

życia oznacza powtórne znalezienie się w chorym ciele, ponieważ moje ciało było bardzo, bardzo chore, a organy przestały funkcjonować. Wtedy zrozumiałam, że gdy wybiorę życie, moje ciało wyzdrowieje bardzo szybko. Zauważyłam różnicę nie po miesiącach ani tygodniach, ale już po kilku dniach!”²⁷

Dodatkową, ale bardzo ważną kwestią na którą zwrócili uwagę profesorowie Long i Perry, to odmienione życie osób, które doświadczyły życia po życiu. Warto także przywołać kilka wypowiedzi, które tak powyższe są bezcennym przesłaniem.

„Moje spojrzenie na życie i na to, co jest dla mnie istotne, zmieniło się. Moje doświadczenia i interakcje z innymi osobami, w szczególności z moją rodziną, zyskały na wartości”²⁸.

„Moim doświadczeniem staram się dzielić z ludźmi każdego dnia i mówić im o tym, że cuda się zdarzają. Po tym, co zobaczyłam, zdałam sobie sprawę z tego, że wszystko jest możliwe i że nie przybyliśmy na ziemię po to, żeby cierpieć. Życie w gruncie rzeczy powinno być wspaniałe, a my jesteśmy bardzo, ale to bardzo kochani. Moje spojrzenie na świat uległo całkowitej zmianie i jestem bardzo szczęśliwa, że dana mi była druga szansa, aby doświadczyć »nieba na ziemi«²⁹.

„Już nie boję się śmierci. Czuję w duszy, że po śmierci czeka na nas o wiele więcej. Myślę, że pewnego razu nauczyłam się, jak to jest, mam za zadanie się uczyć i wypełnić zadanie, które będzie nagrodzone życiem po śmierci”³⁰.

* * *

Jan Paweł II w swojej encyklice *Fides et ratio* zwraca uwagę na dwa skrzydła – rozumu i wiary, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy, którą dla nas jest Osobowy Bóg – Jezus Chrystus – „Ja jestem drogą, prawdą i życiem”. Edukacja tanatologiczna, obejmująca uczenie się o integralnym życiu, którym jest życie doczesne i życie wieczne, w duchu „Fides et ratio”, winna na pewno polegać na wzmacnianiu naszej wiary, ale także wzmacnianiu rozumu – przesłanek naukowych o życiu po życiu, których dostarcza współczesna nauka. Badania wybitnych ludzi nauki, jakimi są profesorowie medycyny Moody, Aleksander, Doty, Long i Perry, i wielu innych, gdzie konkretni ludzie z całego świata, różnych nacji i kultur, mówią o swoich bezcennych doświadczeniach, są na pewną dużą pomocą w uczeniu się o integralnym życiu, które jest wieczne, a które szczególnie dziś, w klimacie nadmiernej promocji tymczasowości, wymaga wyjątkowej troski, bo przecież chodzi o człowieka, aby był w pełni i na wieki szczęśliwy.

27. Tamże, s. 23.

28. Tamże, s. 160.

29. Tamże, s. 163.

30. Tamże, s. 170.

THANATOLOGICAL EDUCATION AS AN INTEGRAL EDUCATION REQUIRED TODAY – IN THE PERSPECTIVE OF THE IDEOLOGY OF CONSUMPTION, IMMEDIACY, CORPOREALITY

Summary

Thanatological education (tanatos – death) is learning, probably throughout life, truths about the integral concept of man, where the issue of death and life after life also appears. Currently, in the climate of an incredibly strong ideology of consumption, in which all needs should be met immediately, here and now, and rather around corporality, questions about life after death, life after life are very difficult to pass, but they inevitably accompany a human, do we want it, or not. That is why science comes with great help to modern man because science is also modern. But it is the science dealing with studying experiences from the borderline of life and death (NDE) that suggests life after life. That is why it is so necessary for modern man also in the matter of life after the life of these two wings of John Paul – fides et ratio, reason and faith, on which he could rise, not scarcely as unfortunately happens today unfortunately.

Słowa kluczowe: edukacja tanatologiczna, życie po życiu, konsumpcjonizm

Key words: thanatological education, life after life, consumerism

BIBLIOGRAFIA

Alexander E., *Dowód*, Kraków 2013.

Doty J., *Mózg i serce, Magiczny duet*, Poznań 2016.

Long J., Perry P., *Co cię czeka po śmierci, Naukowe dowody na istnienie życia po życiu*, Białystok 2011.

Melosik Z., *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Kraków 2006.

Szewczyk W., *Kim jest człowiek, Zarys antropologii filozoficznej*, Tarnów 2000.

Zwoliński A., *Śmierć kliniczna*, Radom 2007.